

## Raport z rynku walutowego

czwartek, 30 sierpnia 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

### Rynek polski

Środowy handel na warszawskim parkiecie sprzyjał dalszej wyprzedży akcji, która poparta została rosnącym obrotem (tym razem sięgnął 691 milionów złotych). W wyniku tych zmian prawie 48% spółek notowanych przy Księżęcej straciło na wartości, a tym samym WIG spadł o 0,85% i WIG20 o 0,79%. Widoczna ucieczka kapitału z regionu dotknęła również rynku złotego, który w przypadku pary EUR/PLN notuje już stratę ponad 10 groszy w ciągu dwóch dni. Najnowsze szacunki Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej wskazują, że tegoroczny „sezonowy spadek stopy bezrobocia będzie niższy niż w latach 2010 i 2011”, co potwierdza pogarszającą się sytuację w polskiej gospodarce. Najważniejszą dzisiaj publikacją był odczyt PKB Polski za drugi kwartał, który zaskoczył rynek, gdyż wzrost o 2,4% znacząco odbiegał od oczekiwań rynkowych. Ankietowani przez Bloomberg ekonomiści oraz eksperci Ministerstwa Gospodarki spodziewali się bowiem dynamiki wzrostu na poziomie 2,9% r/r. Co ciekawe żadna z instytucji, które ankietowała agencja Bloomberg nie prognozowała tak niskiej dynamiki wzrostu (przedział oczekiwań wyniósł: 3,3 – 2,5%) i dlatego reakcja na rynku złotego była dość silna.

Wczorajsza sesja przyniosła ważne zmiany techniczne na rynku złotego. Na parze EUR/PLN notowania w końcu trwale pokonały silny opór na wysokości 4,1100 – 4,1200, co dość szybko przełożyło się w wygenerowanie górkę na wysokości **4,1860!!** Korekta na rynku złotego się rozpoczęła. Analizując obraz techniczny można wskazać potencjalne najbliższe opory zlokalizowane odpowiednio w rejonie 4,2000 oraz 4,2500 – 4,2700. O ile atak na 4,2000 wydaje się kwestią czasu o tyle zbliżenie się kursu do kluczowej bariery – górnego ograniczenia kanału aprecjacji złotego widocznego od grudnia 2011 jest już dyskusyjny. Najbliższe wsparcie obecnie wyrysować można w okolicy 4,1500. W przypadku pary USD/PLN kurs nie zdołał trwale wyjść powyżej silnie wyrysowanej bariery - oporu 3,3000 – 3,3300. W perspektywie najbliższych godzin liczyć się należy w związku z tym z (najprawdopodobniej płytką) próbą odreagowania. Sporo będzie tutaj zależało do zachowania na rynku EUR/USD – obecnie jest to rynek uśpiony, gdzie nic się nie dzieje. Widoczne od wczoraj osłabienie złotego to efekt

„wychodzenia” kapitału z naszego regionu. Gdyby przy tej tendencji doszło jeszcze do dynamicznych spadków eurodolara to deprecjacja złotego mogłaby znacząco przyspieszyć.

## Rynek światowy

Symboliczne wzrosty na giełdach europejskich były porównywalne do tego, co obserwowaliśmy w środę w USA (DAX i FTSE250 zyskały 0,11%, a DJI i S&P500 odpowiednio 0,03% oraz 0,08%). Wciąż zatem utrzymuje się klimat wyczekiwania i decyzje inwestorów jak na razie nie wyznaczają kierunku zmian utrzymując indeksy amerykańskie w rejonie poziomów zamknięcia dnia poprzedniego. Oba wczorajsze raporty z gospodarki Stanów Zjednoczonych uzasadniają optymizm, który ostatnio deklarują władze monetarne tego kraju. Wzrost PKB w II kwartale wyniósł zgodnie z oczekiwaniami ekonomistów 1,7% (wskaźnik annualizowany po rewizji), a sierpniowa Beżowa Księga oceniła gospodarkę pozytywnie. Co prawda słabnie produkcja przemysłowa, ale w większości dystryktów poprawiła się sprzedaż detaliczna oraz rynek pracy. Tym samym w 9 z 12 regionów FED określił wzrost gospodarczy jako mały lub umiarkowany. Jednocześnie Angela Merkel (kanclerz Niemiec) po rozmowie z premierem Włoch Mario Montim pozytywnie wyraziła się o włoskim programie reform, który powinien już niedługo przynieść efekty, wpływając na poprawę konkurencyjności strefy euro.

Sytuacja techniczna na rynku tej pary praktycznie się nie zmieniła. Cały czas zatem z jednej strony mamy zaklinowanie się notowań w dość wąskim przedziale ostatniej fali wzrostowej: 1,2450 – 1,2600. Z drugiej natomiast coraz wyraźniej widać problemy ze wzrostem cen powyżej 1,2600. W krótkim terminie (1-2 sesje) liczyć się trzeba w związku z tym z możliwością kolejnego ataku na 1,2600. W dłuższej jednak perspektywie coraz bardziej prawdopodobne wydaje się zakończenie widocznej od końca lipca korekty w kanale aprecjacji dolara względem euro. Istotnym miejscem technicznym jest obecnie rejon 1,2450 – spadek kursu poniżej tego obszaru da impuls (potwierdzi scenariusz) do poważniejszej aprecjacji dolara.

*Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.*

DMK Sp. z o. o.  
00-400 Warszawa, ul. Nowy Świat 6/12,  
wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod  
numerem 0000198746,  
prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st.  
Warszawy XIX Wydział Gospodarczy,  
kapitał zakładowy w wysokości 1 010 000,00 PLN,  
wpłacony w całości.

NIP: 113-21-97-980  
REGON: 750187153  
Tel. 22 398 98 30  
Fax: 22 398 98 39  
e-mail: [dmk@dmkfutures.com](mailto:dmk@dmkfutures.com)